

6^{go} Styernia 1877.

315

Najdroższa Buniuniu

Chciałam już do Buniunii
napisać i posłać jej życzenia
moje w Mamuy liście, ale nie było
miejsca na Mamuy papierze, i
myślałam że może Buniunia
będzie wolata mieć z nowu
wiadomości o Mamie, kilka dni
po jej liście.

Dziś więc, pierwój o Mamie
doniosę: w ogóle, ma się dużo lepiej
niż przeszłego roku; jednakże od
kilku dni pokutuje za grzechy
swoje, bo przez tydzień, rano
się jeżdżąc po sklepach, biegając
za sprawunkami, kłopotając się
o mury nasze, które na wszystkie
strony naprawiać trzeba, a ~~2~~

rzeźniczkami końca nie ma,
 ... to też teraz, znówu jest jej mniej
 dobre i cały stan zdrowia jej
 oznacza wielkie zwyciężenie. Niech
 się Buzimunia temu nie troszczy
 i nie śpieszy, bo prawdziwie myślę
 że to tylko pare dni będzie trwało;
 reszta, wczorajsza noc już była
 bardzo dobra.

Disala Mama Buzimunia drzewku
 moim: w siode sąpalitau — co
 wok to samo; te same dzieci, te
 same drzewko, te same kłopoty,
 i zdaje mi się dla dzieci a ratem
 i dla mnie, ta sama wadość.
 Ale mam jakies uczucie że to
 ostatni raz się moim drzewkiem
 cieszyć będę, już tak próno było
 w srafach moich, że myślałam
 że nie będę wcale miała co do
 sawieszenia na drzewku, i
 tylko z łaski wujaska Jasia

którego to także bawi zdaje mi
 się, i który bardzo nalegał na
 to, i ciocia Jai która mi dała
 miłośtwo dobiargów do rozdania,
 zdecydowaliśmy się drzewko ustroić.
 Bardzo mi się wyjdaje wymuszone
 te drzewko na którym już prawie
 żadnych moich starych gratów
 nie było, temu bardziej, że to było
 do tych czas uwarane jako
 wygodny sposób posbywania
 się nie potrzebuje wreczy.

Co w tym ciekawego to że już
 na zajutrz raczyłam zbierać
 podawunki na przysrte drzewko,
 chociaż się jego nie smiem spodziewać.

Droga Buzimuniu, chciałyby
 Buzimuni życzyć na ten nowy
 rok, to co by jej mogło być naj
 miłsem — zwykłe sobie ludnie
 życzą długiego życia: nie wiem
 czy Buzimunia dla siebie o to

bardzo dba — ale w Karstym
wasze ja sobie samej życze
aby Buniunia niec jak naj
dluziej, ~~bo ja~~ bardzo Kocham —
a jeseli sie to Buniunia nie
bardzo rozumiecha, wiec jej
zycze aby probyt jej na tym
swiecie byt jak naj mniej
dokuczliwym i w tym celu,
prosze Boga aby jej dat dobre
zchowie, dobry wrok, duso
pociech, jak naj mniej smutkow
klopotow, troskow, itd... a potem
jako bukiet, bo mysle ze
to bedzie Buniunia milem,
aby Buniunia do nas
przyjechata teraz, a my do
niej na wakacje.

Musze konczyc bo ten list
zmi od kilku dni sacrety i
wstyd mi ze tak pozno go
wysylam; bardzo to przepraszam
i prosze Buniunie o + dla wroctki
ktora Buniunie niezmiernie
kocha i stopy jej najpokorniej caluje
Marynia Zauw